Cena numeru 2 zł.

# GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — NIEDZIELA 5 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU — NR. 274 (849)



# NARODY NIE CHCĄ WOJNY

## Porozumienie 9 partii robotniczych w walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

## DEKLARACJA

### Narady przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch w sprawie sytuacji międzynarodowej

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po wymianie zdań na temat sytuacji międzynarodowej uchwalili następującą deklarację:

W sytuacji międzynarodowej, w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym, zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami-zwycięzcami w drugiej wojnie światowej i ich przegrupowanie.

Dopóki toczyła się wojna, państwa sojusznicze w wojnie przeciw Niemcom i Japonii szły razem i stanowiły jeden obóz. Jednakże w obozie sojuszników już w

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## KOMUNIKAT

### o naradzie informacyjnej przedstawicieli kilku partii komunistycznych

W końcu września odbyła się w Polsce Narada Informacyjna, w której udział wzięły następujące partie: Komunistyczna Partia Jugosławii — t.t. E. Kardel i M. Dżilas; Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) — t.t. W Czerwienkow i W. Poptomow; Komunistyczna Partia Rumunii—t.t. G. Dej i A. Pauker; Węgierska Partia Komunistyczna t.t. M. Farkasz i I. Rewaj; Polska Partia Robotnicza t.t. W. Gomułka i H. Minc; Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) t.t. Żdanow i G. Malenkow; Francuska Partia Komunistyczna t.t. J. Duclos i E. Fajon; Komunistyczna Partia Czechosłowacji — t.t. R. Slanski i S. Basztowański oraz Komunistyczna Partia Włoch — t.t. L. Longo i E. Reale.

Uczestnicy narady wysłuchali sprawozdań informacyjnych o działalności Centralnych Komitetów Partii, reprezentowanych na naradzie: w imieniu Komunistycznej Partii Jugosławii — t.t. E. Kardela i M. Dżilasa; w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) t. W. Czerwienkowa; w imieniu Komunistycznej Partii Rumunii t. G. Deja; w imieniu Węgierskiej Partii Komunistycznej t. I. Rewaja; w imieniu Polskiej Partii Robotniczej t. W. Gomułki; w imieniu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) t. G. Malenkowa; w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej t. J. Duclos; w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji t. R. Slanskiego, oraz w imieniu Komunistycznej Partii Włoch tow. L. Longo.

Po wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy narady postanowili omówić sytuację międzynarodową oraz sprawę wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych, reprezentowanych na Naradzie

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. A. Żdanow. Uczestnicy narady, po dyskusji nad referatem, uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową oraz wynikające z niej zadania i jednocześnie uchwalili deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych wygłosił tow. W. Gomułka. W tej sprawie narada, mając na względzie ujemne skutki, wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń, postanowiła utworzyć Biuro Informacyjne

Biuro Informacyjne składać się będzie z przedstawicieli Komitetów Centralnych wyżej wymienionych partii.

Zadaniem Biura Informacyjnego będzie organizowanie wymiany doświadczeń między partiami i w miarę potrzeby, koordynacja ich działalności na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Postanowiono, że Biuro Informacyjne wydawać będzie swój organ prasowy.

Ustalono, że siedzibą Biura Informacyjnego i redakcji jego organu będzie Belgrad.

## Rezolucja

### w sprawie wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii, reprezentowanych na naradzie

Narada stwierdza, że nieutrzymywanie łączności przez partie komunistyczne, uczestniczące w naradzie, jest w obecnej sytuacji poważnym brakiem. Doświadczenie wykazało, że brak łączności między partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy. Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie w skomplikowanej powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między partiami komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej.

Wobec powyższego uczestnicy narady uzgodnili co następuje:

1. Tworzy się Biuro Informacyjne złożone z przedstawicieli Komunistycznej Partii Jugosławii, Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Komunistycznej Partii Rumunii, Węgierskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch..

2. Porucza się Biuru Informacyjnemu zadanie zorganizowania wymiany doświadczeń i — w razie konieczności — koordynacji działalności partii komunistycznych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

3. W skład Biura Informacyjnego wchodzą Przedstawiciele Komitetów Centralnych, po dwóch z każdego KC, przy czym delegacje Komitetów Centralnych będą wyznaczane i zmieniane przez Komitety Centralne.

4. Biuro Informacyjne będzie wydawało organ prasowy — dwutygodnik, a z czasem tygodnik. Organ prasowy będzie się ukazywał w języku francuskim i rosyjskim, a w miarę możności również w innych językach.

5. Siedzibą Biura Informacyjnego będzie Belgrad.

## Komunikat CKW PPS i KC PPR

WARSZAWA — Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach narady partii komunistycznych z udziałem PPR oraz o utworzeniu Biura Informacyjnego partii, które brały udział w naradzie.

## Marszałek Polski Michał Żymierski w Łodzi



W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi Marszałek Rola Żymierski, by wręczyć Szkole Oficerskiej Centrum Wyszkolenia Sanitarnego sztandar, ufundowany przez załogę robotniczą fabryki PZPB Nr. 3 (d. Geyer).

# W walce o pokój, demokrację i suwerenność narodów

(Dokończenie ze str. 1-ej).

czasie wojny istniały różnice jeśli chodzi o określenie zarówno celów wojny, jak i zadań powojennej organizacji świata. Związek Radziecki i kraje demokratyczne uważały, że zasadniczym celem wojny jest odbudowa i umocnienie ładu demokratycznego w Europie, likwidacja faszyzmu i zapobieżenie możliwości nowej agresji ze strony Niemiec, osiągnięcie wszechstronnej, trwałej współpracy narodów Europy. Stany Zjednoczone Ameryki, a wraz z nim Anglia postawiły sobie w tej wojnie inny cel — pozbycie się konkurentów na rynkach światowych (Niemcy i Japonia) i umocnienie swej dominującej pozycji. Ta różnica w określeniu celów wojny i zadań powojennej organizacji zaczęła się pogłębiać w okresie powojennym. Skrystalizowały się dwie przeciwstawne linie polityczne na jednym biegunie polityka ZSRR i krajów demokratycznych, dążąca do podważenia imperializmu i wzmocnienia demokracji, na drugim zaś biegunie polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, zmierzająca do umocnienia imperializmu i zdławienia demokracji. Wobec tego, że ZSRR i państwa nowej demokracji stały się przeszkodą w urzeczywistnieniu imperialistycznych planów walki o panowanie nad światem i rozgromienie ruchów demokratycznych, została podjęta kampania przeciwko ZSRR i krajom nowej demokracji, podsycana również groźbami nowej wojny ze strony najbardziej zaciekłych polityków imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii.

W ten sposób powstały dwa obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego głównym celem jest ustanowienie światowego panowania imperializmu amerykańskiego i rozgromienie demokracji oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego zasadniczym celem jest podważenie imperializmu, wzmocnienie demokracji i likwidacja resztek faszyzmu.

Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego — toczy się w warunkach dalszego zaostrzania się powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalizmu i wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji.

Dlatego obóz imperialistyczny i jego kierownicza siła — Stany Zjednoczone Ameryki ujawniają szczególnie agresywną aktywność. Aktywność ta rozwija się równocześnie we wszystkich dziedzinach — w dziedzinie poczynań wojskowo-strategicznych, ekspansji ekonomicznej i walki ideologicznej. Plan Trumana-Marshalla jest tylko składową częścią, europejskim odcinkiem ogólnego planu światowej polityki ekspansji, realizowanej przez Stany Zjednoczone Ameryki we wszystkich częściach świata. Plan ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Europy przez imperializm amerykański uzupełniają plany ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Chin, Indonezji, krajów Ameryki Południowej. Wczorajsi napastnicy — kapitalistyczni magnaci Niemiec i Japonii — przysposabiani są przez Stany Zjednoczone Ameryki do nowej roli — narzędzia imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki w Europie i Azji.

Arsenał środków taktycznych, stosowany przez obóz imperialistyczny jest nadal różnorodny. Łączy się tu i bezpośrednia groźba użycia siły, szantaż i wymuszenie, wszelkie środki politycznego i ekonomicznego nacisku, przekupstwa, wykorzystania wewnętrznych przeciwieństw i waśni dla wzmocnienia własnych pozycji, a wszystko to osłania się maską liberalno-pacyfistyczną, dla oszukania i omamienia ludzi niezbyt biegłych w polityce.

Odrębne miejsce w arsenale taktycznych środków imperialistów zajmuje wykorzystywanie zdradzieckiej polityki prawicowych socjalistów w rodzaju Bluma we Francji, Atlee i Bevina w Anglii, Schuhmachera w Niemczech, Rennera i Scherfa w Austrii, Saragata we Włoszech itd., którzy dążą do ukrycia prawdziwej, grabieżczej istoty polityki imperialistycznej pod maską demokracji i frazeologii socjalistycznej, w rzeczywistości zaś są wiernymi popleczników imperialistów, wnoszącymi rozkład w szeregi klasy robotniczej, zatruwającymi jej świadomość. Nie jest przypadkiem, że polityka zagraniczna angielskiego imperializmu znalazła w osobie Bevina rzecznika najbardziej konsekwentnego i gorliwego.

W tych warunkach antyimperialistyczny obóz demokratyczny musi się zewrzeć, opracować uzgodnioną platformę działania, opracować swoją taktykę przeciwko głównym siłom obozu imperialistycznego, przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przeciwko jego angielskim i francuskim sojusznikom, przeciwko prawicowym socjalistom, przede wszystkim w Anglii i we Francji.

Dla udaremnienia planów imperialistycznej agresji, konieczny jest wysiłek wszystkich demokratycznych, antyimperialistycznych sił Europy. Prawicowi socjaliści są zdrajcami tej sprawy. Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji, gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — Ramadier, Blum, Atlee i Bevin — swoją służalczą uległością ułatwiają amerykańskiemu kapitałowi realizowanie jego celów, zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Wobec tego przed partiami komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów. Jeśli Partie komunistyczne będą twardo stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezawisłości swoich krajów, jeśli potrafią w walce przeciw próbom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych bronić sprawy honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarzmienia krajów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić.

Jest to obecnie jedno z podstawowych zadań partii komunistycznych.

Trzeba mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że imperialistyczni agenci swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych i na przecenianiu sił obozu imperialistycznego. Podobnie jak monachijska polityka w przeszłości utorowała drogę hitlerowskiej agresji, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. Dlatego partie komunistyczne powinny stanąć na czele oporu wobec planów imperialistycznych ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, politycznej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny one jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej, antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

# Narada dziewięciu partii

Publikujemy dzisiaj materiały narady dziewięciu partii.

Oznaczają one nowy etap w rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Marksistowski, rewolucyjny odłam ruchu robotniczego działał w ostatnich latach bez łączności międzynarodowej.

W uporczywej walce, w wytrwałym trudzie wysuwaliśmy się na czoło mas ludowych, braliśmy na siebie odpowiedzialność za losy własnych krajów. Z dziewięciu partii, które brały udział w naradzie — siedem zasiada w rządach swych krajów, a dwie — francuska i włoska — stanowią niewątpliwie przodującą siłę swego narodu.

Brak łączności międzynarodowej utrudniał ostatnio w poważnym stopniu rozwój naszej pracy. Utrudnia ją szczególnie dzisiaj w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w sytuacji grożącej poważnym niebezpieczeństwem naszym narodom, klasie robotniczej świata, demokracji światowej.

Na horyzoncie światowym zarysowuje się groźny cień: panowie giełdy nowojorskiej chcą sięgnąć po panowanie nad światem. W brutalnej eksploatacji narodów Europy i całej kuli ziemskiej usiłują znaleźć ratunek przed kryzysem gospodarczym, który w sposób nieunikniony zbliża się do Stanów.

Panowanie nad światem — oto cel wielkiej krucjaty, podjętej w tej chwili przez magnatów wielkiego kapitału amerykańskiego i ich agentów w generalskich uniformach, czy też dyplomatycznych frakach.

Ta krucjata skierowana jest **przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej**, przeciwko międzynarodowej demokracji. To nacisk amerykańskich ambasadorów sprawił, że usunięto partie robotnicze z rządu włoskiego, a komunistów z rządu republiki francuskiej. W samych Stanach Zjednoczonych wprowadza się ustawy antyrobotnicze, poza Stanami zbiera się niedobitków faszyzmu by przy ich pomocy zahamować pochód demokracji i socjalizmu.

Ten rozwój wypadków jest szczególnie groźny dla narodów Europy.

**Cień Wall - Street nad światem — to cień odrodzonych imperialistycznych Niemiec nad Europą.** Kierownicy polityki amerykańskiej nie ukrywają, że ich celem jest odbudowa potencjału gospodarczego i wojennego Niemiec — odbudowa Niemiec przed odbudową państw zniszczonych przez Niemcy, odbudowa Niemiec, kierowanych przez znajdujący się w spółce z Wall - Street wielki kapitał niemiecki, głównego inspiratora niemieckiej zaborczości. Przekreślenie reparacji, pobłażliwość dla hitlerowskich zbrodniarzy, tolerancja wobec niemieckich szowinistów i reakcjonistów, popieranie antypolskiej nagonki Schumacherów i Adenauerów — to wszystko są tylko następstwa zasadniczej polityki wielkiego kapitału amerykańskiego, polityki oparcia się w Europie na odbudowanych imperialistycznych Niemczech.

Wielki kapitał amerykański w swym dążeniu do panowania nad Europą stał się groźnym niebezpieczeństwem dla niepodległości Francji i Włoch. Dla uzyskania przyczółków mostowych swej agresji w Europie rozpala on wojnę domową reakcji greckiej przeciw narodowi greckiemu, broni przed zagładą hitlerowskiego protegowanego, gen. Franco w Hiszpanii. Prawicowi przywódcy zachodnio-europejskiego socjalizmu — tacy jak Blum we Francji czy Bevin w Anglii — torują drogę amerykańskim imperialistom, rozbijają jedność klasy robotniczej, budowanej wspólnie przez komunistów i lewicowych jednolitofrontowych socjalistów.

**Narody Europy bronią swej niepodległości i suwerenności narodowej.**

**Klasa robotnicza Europy broni swych zdobyczy politycznych i gospodarczych.**

**Bronimy pokoju świata.**

Mamy pełną możność skutecznej obrony niepodległości narodów Europy, pokoju świata, zdobyczy klasy robotniczej. **„Narody świata nie chcą wojny"** — stwierdza deklaracja narady. Siły pokoju i wolności są większe od sił podżegaczy wojennych i protektorów reakcji. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne wraz ze sprzymierzonymi z nim krajami demokracji ludowej, stanowi potężny ośrodek, dokoła którego skupiają się siły postępowe i demokratyczne całego świata.

Partie klasy robotniczej, partie komunistyczne muszą zjednoczyć swe wysiłki, aby wysunąć się **na czoło narodów Europy w ich walce w obronie pokoju świata i własnej suwerenności.**

**Skupienie sił partii komunistycznych — to pierwszy warunek skutecznej obrony pokoju.**

Oto są cele, dla których nawiązały ze sobą współpracę partie komunistyczne reprezentowane na naradzie. Oto jest cel, dla osiągnięcia którego będziemy się naradzać ze sobą, będziemy omawiać swe doświadczenia na posiedzeniach belgradzkiego Biura Informacyjnego, będziemy koordynować nasze wysiłki dla obrony pokoju.

Niepodległość i bezpieczeństwo Polski związane są nierozerwalnie z zachowaniem suwerenności narodów europejskich i zabezpieczeniem pokoju świata.

PPR biorąc udział w porozumieniu partii komunistycznych działała w interesie narodu polskiego. Pomnażając swe siły przez udział w mobilizacji klasy robotniczej Europy dla obrony pokoju i wolności, **PPR kroczyć będzie dalej drogą nakreśloną od chwili jej powstania „polską drogą" demokracji ludowej.**

Będziemy nadal pogłębiali i zacieśniali jednolity front PPR i PPS, fundament Polski Ludowej. Będziemy nadal współpracowali ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym przy budowaniu Polski Ludowej. Jednocząc wszystkie siły patriotyczne narodu polskiego, wszystkie te siły, którym drogą jest Niepodległość Ojczyzny, będziemy umacniali na trwałych podstawach szeroki front narodowy w obronie pokoju cementując solidarność **europejską, solidarność międzynarodową sił postępu i wolności, służymy zarazem interesom narodu, interesom umocnienia Niepodległości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.**

# Konsolidacja ruchu robotniczego

WARSZAWA — Jak donosi SAP w kołach CKW PPS uważają, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie oznacza konsolidację ruchu robotniczego na odcinku komunistycznym.

Zdaniem miarodajnych czynników C.K.W. PPS, które znajduje potwierdzenie w opinii przedstawicieli KC PPR, — powołanie tego Biura nie wpłynie na zmianę dotychczasowych form jednolitofrontowej współpracy między PPR i PPS.

## Wygrane

### w codziennym konkursie „Głosu"

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86,—rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 2 października rb.

**SWETR WEŁNIANY DAMSKI**

wygrał ob. Leśniewicz Leon, zamieszkały w Łodzi, ul. Nowozarzewska 10, pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi, — Wydziału Wodociągów i Kanalizacji.

Ob. Leśniewicz proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, w godzinach od 16-ej do 18-ej.

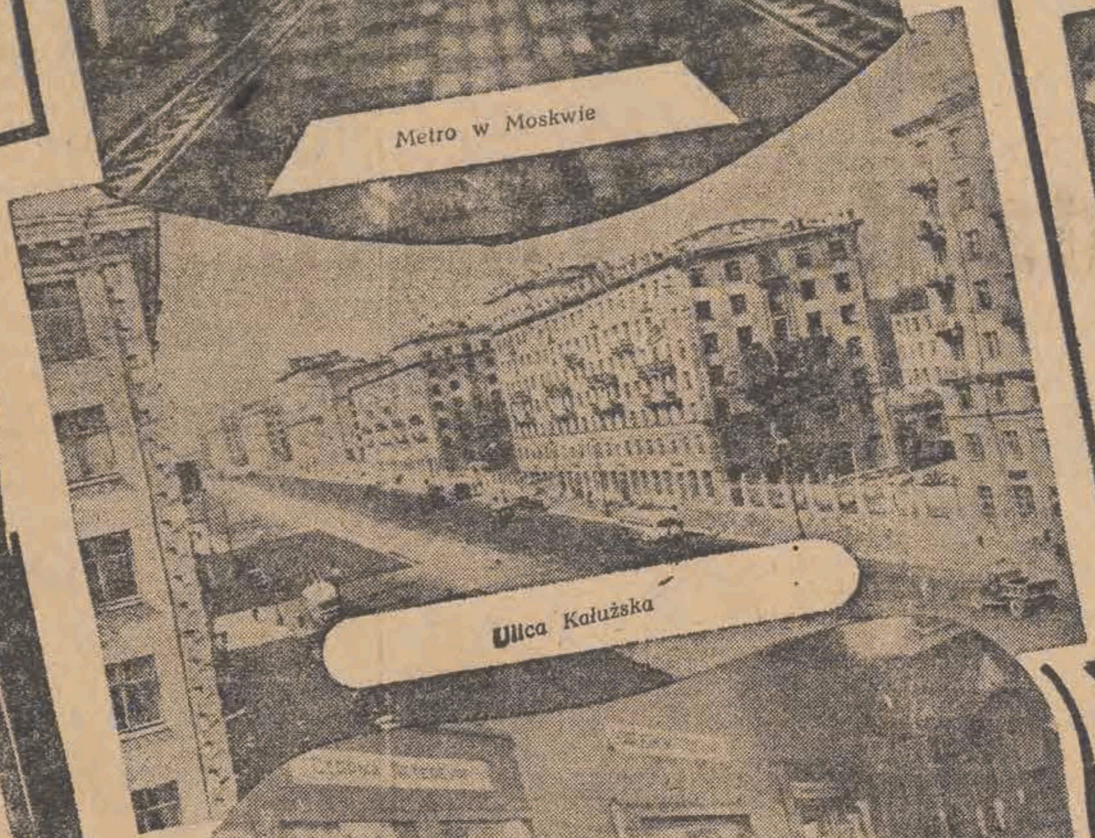
**Kolejny odcinek naszej powieści „SPRAWA HONORU" ukaże się w numerze jutrzejszym**

# TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

## 800-LECIE Moskwy



Metro w Moskwie



Ulica Kałużska





Dr. Więckowska w Kanadzie





Umowa o współzawodnictwie w przemyśle włókienniczym



Tow. Gołygowska przodownica pracy



Odbudowa Łodzi



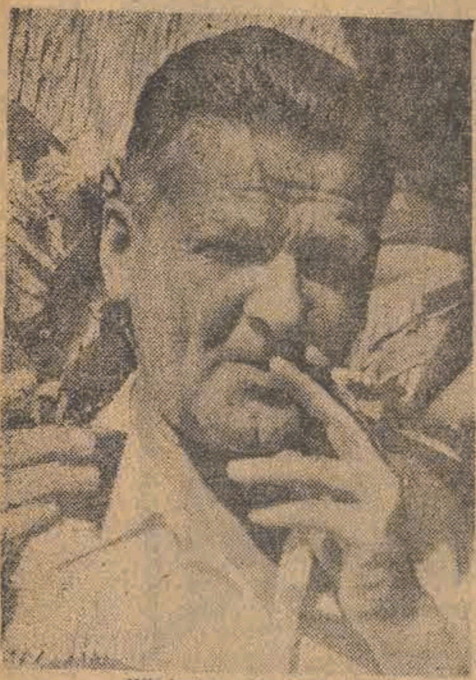
Nowa remiza tramwajowa



# LITERATURA i ŻYCIE

Jan Śpiewak

## SERCE NIENASYCONE



Władysław Broniewski

W ramach krótkiego omówienia nie sposób narysować sylwetkę Władysława Broniewskiego, bezsprzecznie najciekawszego poety, jakiego wydał po wielkiej wojnie ruch demokratyczny w Polsce. Broniewski nie jest bowiem tylko autorem „Elegii na śmierć Waryńskiego", wierszy o „Bakuninie", „Śląsku", Łodzi i tylu, tylu innych utworów, które przewinęły się z estrady na estradę, z miasta do miasta, od warsztatu do fabryki, częstokroć w odpisach niezgrabnych trafiając do najodleglejszych, najciemniejszych zakątków kraju. Broniewski to twórca, jak nikt inny zrośnięty ze swoją twórczością. Pisać o wierszach jego, to pisać o autorze, o jego radościach i smutkach, o walkach i klęskach.

I jeśli się mówi, że klęski ludzkie i smutki świadczą o człowieczeństwie, jeśli szczerość wypowiedzi i odwaga spojrzenia w głąb siebie, po to, by dojrzeć tam dobro i zło, prawdę i fałsz, jest zasadą każdej uczciwej poezji; to zrozumiałym się stanie wielki rezonans z jakim spotyka się każdy niemal wiersz autora „Dymów nad miastem". Zarzut, z jakim spotkałem się stosunkowo niedawno, że popularność Broniewskiego jest wynikiem jedynie nastawienia ideologicznego jego utworów jest niesłuszny i bezzasadny, jeśli się zna całokształt jego twórczości, oraz dzieje narastania i rozwoju poezji społecznej w Polsce.

Wtedy, gdy wielu poetów społecznych wpadło w patos retoryczno-moralizatorskiej deklamacji Broniewski był bodajże jedynym poetą, który poprzez własną, ludzką osobowość potrafił wniknąć w rdzeń zagadnień. Tomy jego, pełne gniewu i smutku, wyczucia cierpienia człowieka ginącego w okopach, w miastach maszyn i kopalń i pełne lirycznej zadumy o przyrodzie i miłości, o własnych upadkach i wzlotach — były tak bardzo prawdziwe i przejmujące, że musiały przemówić do uczucia i serc czytelników.

Liryka Broniewskiego, w gruncie rzeczy przesubiektywizowana, pozbawiona tych właśnie czysto osobistych pierwiastków, straciłaby zapewne znacznie na swojej wyrazistości i na czystości gatunkowej swojej wewnętrznej linii. Dobrze się przeto stało, że Broniewski wbrew uwagom niektórych prymitywnie i naiwnie myślących krytyków i recenzentów, którzy zarzucali mu przesubiektywizowanie, w następnych swoich książkach kierował się mimo to własną intuicją poetycką. Podchodząc do tematyki społecznej poprzez swoją osobowość, tym samym ustrzegł się retoryki, będącej raczej wynikiem pracy umysłowej, aniżeli wzruszenia. Wywodząc zaś swój artystyczny rodowód z romantyzmu polskiego, potrafił nadać wierszom swoim piękne brzmienie poetyckie. Oczywiście, romantyzm pojęty jako pewnego rodzaju postawa, a nie jako zespół chwytów literackich. Tego rodzaju twórczości nie można oceniać stosując zwykłą formalistyczną ocenę zjawisk literackich. Nie sposób bowiem w danym wypadku wykreślić linii demarkacyjnej, oddzielającej autora od jego utworu. Zbyt gorliwe szeregowanie i klasyfikowanie może sprawę zaciemnić i nie wyjaśnić.

Jeśli wypadałoby mówić o okresie międzywojennym, o ruchu rewolucyjnym w kraju i związanej z nim roli poezji — to przede wszystkim należałoby mówić o Broniewskim. Czy w demonstracjach antyfaszystowskich, w nielegalnych zebraniach w związkach zawodowych, czy wreszcie w celi więziennej, wiersze Broniewskiego szeptało się, mówiło się, wykrzykiwało się jako hasła czerwonego transparentu. To były utwory, które zagrzewały do walki.

Pamiętam przyjaciela, który tyle lat przetrwał w „pojedynce" z parą białych myszy i z wierszami Broniewskiego. Pamiętam demonstracje młodzieży na Placu Teatralnym, na Placu Bankowym maszerującej w takt wierszy ulubionego poety. Pamiętam nielegalne wieczory w Zawodowych Związkach gdzie w przygodnego artystę, recytującego „Zagłębie Dąbrowskie" i „Łódź" chciwie wpatrywały się setki robociarskich twarzy.

To, że właśnie Broniewski a nie kto inny potrafił zdobyć miłość i szacunek mas, że całe książki jego umiało się na pamięć, tak jest na pamięć, — wynika nie tylko z tego, że posiada on duży talent poetycki, że potrafił mówić jaknajprościej a równocześnie bardzo poetycko, ale dlatego, że wiersze jego przywracały szacunek dla ludzi, szacunek dla zdeptanego człowieczeństwa.

Gdy uważnie przegląda się jego utwory, to jakby nicią przewodnią będzie:

„O nie, nie śpiewać tym, co klaszczą,
i nie iść tam, gdzie śpieszą tłumnie", (Bakunin)

„Śpiewam radość człowieczej mocy,
kiedy tworzy, kiedy wyzwala,
kiedy dumnie światu wśród nocy
prometejskie ognie zapala" (Żywioły).

Przykładów takich można znaleźć zbyt wiele, wynikają bowiem z ogólnej postawy poety. Ona to właśnie szlachetnym gniewem płynęła przez jego zwrotki i prowadziła poetę tam gdzie dojrzewała niesprawiedliwość społeczna, gdzie palce skrwawione zbrodnią dosięgały czoła ludzi i czoła ojczyzny.

W okresie międzywojennym, wiersze jego były buntem przeciwko wojnie, przeciwko niesprawiedliwości społecznej. To chociażby utwory: „Ostatnia Wojna", „Nike", „Pionierom", „Pieśń o Wojnie Domowej", „Elegia na śmierć Ludwika Waryńskiego", „Księżyc z ulicy Pawiej" i wreszcie piękny poemat „Komuna Paryska". W gruncie rzeczy należałoby cytować każdy wiersz. Ostatni jego tom wydany przed wojną wyrasta z tego samego podłoża co i poprzednie jego utwory. Poeta wie, że „dzień głodu, ognia i wojny z dziejowej rodzi się nocy", wie ku czemu ciągnie historia. „No pasarán" ginących republikanów, to własna młodość, to Andrzej Strug, to Manlicher twardych żołnierskich lat walki o Polskę. Jeśli nie doszedł tam, gdzie chciał dojść, jeśli musiał być wtenczas „recydywistą marzeń", toć przecież i z tonącego okrętu może poeta wyrzucić „krzyk swój ostateczny: wolność! wolność, „Serce poety: cześć i dynamit!".

Smutek rodzi bezsenność, chwilowe przygnębienie myśli o śmierci, czarna godzina smutku rodzi „szklankę mocnej poezji, szkankę mocnego wina". Wiersze „Poeta i trzeźwość" i „Właściwie" posiadają brzmienie Norwida, jego brąz, powagę i uśmiech. „Scherco" i „Miasto rodzinne" to romantyczna zabawa w irracjonalizm i smutne, pełne melancholii wspomnienie swojej młodości. O liryźmie Broniewskiego niech mówi zakończenie jego weirsza „W Pociągu"

„Cisza w sercu. Jakże ją łatwo
spłoszyć i zatruć. Weź tę ciszę w dłonie, jak światło
osłoń od wiatru".

W czasie wojny poeta żołnierz i rewolucjonista potrafił jak nikt inny oddać tragizm bezdomnego, pokonanego żołnierza polskiego, by wreszcie w innym utworze powiedzieć.

„my pokażemy światu, że Polski jesteśmy warci,
byleby but był mocny, byleby karabin był w garści".

„Ballady i Romanse" to wiersz, który nie daje się zapomnieć. Tak więc z rewolucjonisty, staje się poeta ogólnonarodowym, przedłużając w ten sposób tradycję wielkiej poezji romantycznej.

W smutnych czasach, kiedy poezja stawała się niepotrzebną, kiedy poeci kryją się jak ślimaki, w skorupach swego artyzmu, zagubieni w pseudo wynalazczości stylistycznej, poezja Broniewskiego łącząca w sobie serce i mózg odbiega daleko, tam gdzie człowiek jutrzejszy będzie kochał i marzył, ze zdziwieniem czytając o czasach pogardy

Władysław Broniewski

### Prawodawcom

Na śmierć Sacco i Vanzettiego

Tobie mój gniew i pogardo,
kulturo krzywdy i zbrodni!
Religio krwi i miliarda,
jakąż mnie pieśnią zapłodnisz?

Krwią zachłyśnięty śpiewam,
krew śpiewam i krwi pożądam,
bo raziło mnie serce gniewem,
jak kat elektrycznym prądem.

Ameryko syta i tępa,
Europo ślepa i krwawa
długoż mnie będzie potępiać
kłamstwo wolności i prawa?

Pokonały przestrzeń rekordy,
przeorały kontynent traktory,
ale wiecznie mi grozi mordem
śmiertelny fotel historii.

Położono fundament z kości
pod kamienne triumfy pionu,
żeby żywe ciało ludzkości
deptał w błoto beton Bostonów.

Śmierć nas woła: kto pierwej?
Dwóch i milion umarło.
Miasta, wzrosłe na ścierwie,
dławią duszą za gardło.

Ziemio, syta padliną
pobojowisk pracy i wojny,
przepowiadam ci: będziesz inną,
omytą żywą krwią wolnych.

Historio! — jutro od nowa!
Gwałt niech się gwałtem odciska!
Witaj, chmuro gradowa.
Błogosławię piorun co błyska!

### Do przyjaciół poetów

...ało nas,
a odnajdujemy się w tłumie
złączeni krokiem żelaznym,
złączeni pieśnią żelazną, —
my,
podpalacze serc,
dynamitardzi sumień,
recydywiści marzenia,
gniewu i entuzjazmu.

Słowem nagiem i skutem
jak Prometeusz na skale,
świecimy nieustraszeni
otchłaniom czasów pogardy.
Przyjdzie dzień,
przyjdzie dzień,
i będziemy radośnie podpalać!
Cóż, że knebel zatyka usta
kolano zaciska gardło?

W blasku dni, które idą,
nasze słowa staną, jak wojsko,
trzeba dziś je uzbroić,
jutro — dać im wielkość i sławę,
by się prawem stały i siłą
ponad Ziemią, Europą i Polską,
trwalsze od tablic praw Rzymu
wyższe niż Wawel.

### Młodzieży lotniczej

„Najpiękniejszy ujrzy świat,
kto się w obłoki zdoła wznieść,
silnikowi orzeł — brat,
lotnikom cały kraj składa cześć"...

No i dobrze chłopczyku,
przyszły wspaniały lotniku.
A teraz mała próbka:
czy wiesz ty, co to jest śrubka?
Jeżeli mamy być silni,
czy wiesz ty, co to jest silnik?
Czy wiesz, że brzuch motoru
to treść gwiazdy i meteoru,
że trzeba pracy, rozumu, honoru,
by się nie ugiąć przed nikim?

Zapoznaj się dobrze z silnikim.

Nas biły Stukasy i Messerszmity,
na pozór — nie ma Warszawy:
kto pozna silnik, nie będzie bity
i zazna sławy!

Lotnicy obronią powietrze,
piechota obroni ziemię:
nikt nas nie zetrze,
my — polskie plemię!

Po klęskach, po stratach, żałobach
nowych lotników trzeba:
we wroga
wal,
jak w obuch —
jak w obuch —
leć w niebo!

### MORZE

Kiedy dojeżdżasz do Gdańska,
widzisz:
MORZE!
Sprawa nieziemska,
niebiańska,
a może morska?..
Może...

Od brzegu morze idzie w górę,
(tak się zdaje),
utknęło w chmurę,
staje.

„Morze, nasze morze"....
(to nie piosenka)
Trzeba czuwać o każdej porze:
na spuście broni nasza ręka.

Bo jeśli ktoś nasze morze
zechce zabrać, wyciągnie dłoń, —
nasze okręty, takie jak „Orzeł",
wypłyną z portu: „Bagnet na broń"!

Morze kochane, do ciebie Wisła
płynie z pszenicą i żytem...
Polska to ziemia i niezawisła.
Nad morzem Cię, Polsko, witam.

**Nad pięknym, modrym Dunajem...**

# WIEDEŃ NA SZARO

## Bezbarwne i szare życie. - Dolegliwości i braki. - Wszystko dla Amerykanów. - Hitlerowcy u steru. - Renazifikacja

WIEDEŃ W PAŹDZIERNIKU

Niegdyś (przed dziesięciu nawet laty) była to najweselsza stolica Europy. Tłumy rozśpiewanych Wiedeńczyków i cudzoziemców przelewały się ulicami. Wiedeń słynął z pięknych walców, doskonałych ciastek aromatycznej kawy...

Dziś wszystko się zmieniło. Tłum na ulicy jest szary i bezbarwny. Wynędzniali ludzie wałęsają się z osowiałymi minami. Cudzoziemcy? Tych jest stokroć więcej, ale za to wszyscy w mundurach — sztywni i niedostępni. Ulicami przelatują wyjące maszyny amerykańskiej policji. Nie ma mowy o śpiewie na ulicy za to grozi „paka". Zamiast ciastek z trudem dostaje się papierowej „grubości" kromki chleba, kawę zastąpiła obrzydliwa gorzka lura, której w restauracjach nie można odróżnić ani od zupy, ani od lemoniady, ani od piwa.

Pamiętamy dobrze znienawidzone napisy „Nur für Deutsche". W Wiedniu nie widać tych napisów, ale zamiast nich są szyldziki uprzedzające szarych śmiertelników że „tylko dla Amerykanów". Są więc piękne hotele, w których mieszkają panowie zza oceanu, są kawiarnie, do których może się dostać tylko Wiedenka i to w towarzystwie jakiegoś Jimmy i tak na każdym kroku.

Kto się chce przekonać o amerykanizacji Wiednia powinien iść do Prateru. Małe, zgrabne Wiedenki uwieszone u ramienia „wymarzonego" Jimmy, błądzą ogłuszone rykiem saksofonów. Zewsząd rozlegają się „hymny Brodway'u". Nie widać płynnie wirujących par. W drgawkach i podrygiwaniach upływa wieczór w Praterze.

Wiedeńczycy przychodzą tu dziś nie dla zabawy. Wciąż spotkać można mężczyzn zwolna idących ścieżkami, pilnie wpatrujących się w ziemię. Czasem postać schyla się i wtedy do przygotowanego pudełeczka wędruje spory niedopałek „Camela", lub „Chesterfielda".

W obliczu nadchodzącej zimy humor Wiedeńczyków skwaśniał jeszcze bardziej. Wszyscy pamiętają o karkołomnych wyprawach na hałdy i cmentarzyska mebli skąd z narażeniem życia wydobywano nadające się do palenia odpadki.

Oprócz głodu węgla gnębi też Wiedeń głód — zwyczajny brak żywności. Bez kartek nie można nic dostać, a na kartki prawie nic nie dają. Wiedeńczycy twierdzą, że wkrótce i kartki będą wydawali na kartki.

Amerykanie robią z nami co chcą. Ale to co chcą — nie jest dobre dla „Austrii" — oświadczył bezrobotny Wiedeńczyk. Takich jak on jest moc. Amerykanie jednak nie troszczą się o to, aby dostarczyć ludziom pracy chociaż znalazłoby się jej pod dostatkiem. Z drugiej strony „władcy Wiednia" nic nie robią, aby wyeliminować z życia miasta elementy nazistowskie.

„Austriacy to nie Niemcy — oświadczył mi amerykański major — nie ma potrzeby ich denazyfikować". Zdanie mylne i ono jest przyczyną katastrofalnej sytuacji w kraju. Na to jednak Amerykanie nie zwracają uwagi. Wystarczy im że zamknęli kilku wybitnych działaczy i na tym skończyli.

W naszych urzędach panoszą się hitlerowcy. Aprowizacja jest w ich ręku, oni rządzą fabrykami, oni są doradcami Amerykanów". — to zdanie słychać na każdym kroku.

Stąd też wynika paradoksalna sytuacja, że Austriacy doszli do wniosku, że być hitlerowcem jest wcale dobrze. Dlatego dziś jest coraz więcej takich którzy wspominają czasy hitlerowskie. Wzrosła ilość band „Wehrwolfu. Wciąż panoszy się tajna organizacja neohitlerowska wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Skutkiem polityki amerykańskiej jest renazyfikacja.

**Uczynność szczerej przyjaźni**

# Radzieckie dostawy zboża dla Polski

Do dnia 29 września br. Związek Radziecki dostarczył dla Polski, wykonywując zawartą w dniu 28 sierpnia br. w Moskwie umowę handlową, ogółem **108.163 ton zbóż.** W ten sposób plan dostaw na miesiąc wrzesień, przewidujący dostarczenie przez **Związek 100 tys. ton zbóż na** poczet przewidzianych w umowie 300 tys. ton, został przekroczony o **z górą 8 tys. ton** jeszcze przed upływem terminu.

Najpoważniejsze ilości zboża importowanego przeszły przez stację graniczną w Przemyślu, gdzie przyjęto dotychczas 4.602 wagony, zawierające 87.696 ton. Z liczby tej przeładowano 4.125 wagonów — 77.116 ton.

**Na marginesie**

# Sposób na kryzys

Angielski tygodnik **„Economist"**, w poszukiwaniu wyjścia z kryzysu przeżywanego przez W. Brytanią — odkrył sposób prosty, a zarazem cudotwórczy. Jest to, mianowicie **bezrobocie** które ma zmusić robotników do zwiększenia wydajności pracy.

Broniąc też i poglądów, wyłożonych w memoriale Federacji Przemysłowców Brytyjskich, „Economist" pisze: „W każdym gospodarstwie powinien istnieć pewien mechanizm, któryby godził pragnienia jednostki z realnymi warunkami zbiorowości. Jakiż to mechanizm mogliby zaproponować socjaliści, wzamian za pokusy bodźców materialnych i bicz obawy bezpośrednio? Czyż mogą oni wskazać efektywną, realną ekonomikę, w której te metody byłyby z powodzeniem zastąpione czymś innym?".

Oczywiście, pp. Attlee i Bevin — jako „socjaliści", których ma na myśli „Economist" — nie będą demoskować i zwalczać opinii tego tygodnika. Są jednak kraje, które uprawiają „ekonomikę efektywną" — **bez kryzysów i bezrobocia. Należy do nich** przede wszystkim Związek Radziecki, należą też wszystkie ustroje państwowe, w których zniesiono przywileje kapitalistycznego wyzysku, dzięki rządom demokracji ludowej.

Tęsknota kapitalistów angielskich do bezrobocia jest znamiennym zjawiskiem. Dla tych panów — robotnik nie jest człowiekiem, ale — rzeczą, przedmiotem eksploatacji. Cóż takiego, że groźba bezrobocia zatruwa życie milionom ludzi w ustroju kapitalistycznym?... Nawet **wojna** uważana jest przez obrońców tego ustroju za „normalne" zjawisko. Wyznawcy złotego cielca w pewnych wypadkach tęsknią do bezrobocia, w innych — do wojny. Ostatecznie, jest to tylko kwestia różnicy temperamentu.



**Szlachetna rywalizacja pracy**

# PZPB Nr 3 rozpoczynają wyścig produkcji z PZPB Nr 1

## Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi


Józef Lewandowski


Władysław Dysler

**Niedawno pisaliśmy o tym, że pracownicy** PZPB Nr. 3 (d. „Geyer") noszą się z zamiarami „pobicia" PZPB Nr. 1 (d. „Szajbler"). Oto pierwszy dowód tych ambitnych planów:

**Kierownik Przędzalni Wigoniowo-Odpadkowej, tow. Zygmunt Michałowski,** członek PPR, **wywołuje do współzawodnictwa kierownika Przędzalni Odpadkowo-Wigoniowej PZPB Nr. 1.** Tow. Michałowski kieruje 32 zespołami maszyn. Plan wrześniowy wykonały jego zespoły w 111 procentach.

Ponieważ i Przędzalnia Wigoniowa PZPB Nr. 1 również nie ma powodu wstydzić się swych osiągnięć produkcyjnych, sądzimy więc, że tow. Michałowski niedługo będzie czekał na odpowiedź swego „rywala", my zaś wszyscy będziemy świadkami ciekawego wyścigu pracy dwóch godnych siebie wzajem partnerów.

„Salowi" i majstrowie nie dają się ubiec swemu kierownikowi. By podnieść produkcję i zapewnić zwycięstwo swej firmie zawarli współzawodnictwo między sobą.

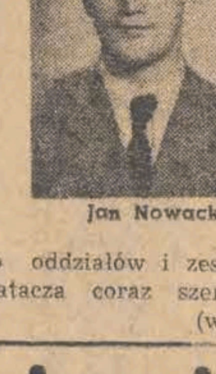
I tak: **tow. Władysław Dysler,** salowy pierwszej zmiany tejże przędzalni przystępuje do współzawodnictwa ze swym kolegą — salowym II-ej zmiany ob. **Józefem Lewandowskim.** Tow. **Józef Graczyk,** majster 1-szej zmiany sali „elektrycznej" zaczyna wyścig pracy z ob. **Stanisławem Szymańskim,** majstrem II-ej zmiany.

Tow. **Piotr Glonek** (czł. PPR), majster II-ej zmiany sali „Nowej", wzywa do współzawodnictwa swego kolegę ze zmiany I-ej, tow. **Antoniego Jagodzińskiego,** członka PPS.


St. Szymański


Józef Graczyk


Piotr Glonek


Jan Nowacki

Współzawodnictwo oddziałów i zespołów fabrycznych zatacza coraz szersze kręgi.

(w)

# Tydzień Ligi Lotniczej

„Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Łodzi organizuje w dniach od 12 — 19 października br. „Tydzień Ligi Lotniczej". W związku z powyższym Liga Lotnicza zwraca się z apelem do wszystkich organizacji łódzkich o wydelegowanie swoich przedstawicieli na zebranie organizacyjne „Tygodnia Ligi Lotniczej" na dzień 6-go października br. na godz. 10-tą do lokalu Aeroklubu Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 1-3".

* * *

Zarząd Aeroklubu Łódzkiego zwraca się z apelem do wszystkich członków AŁ. o zadeklarowanie udziału w pracach „Tygodnia Ligi Lotniczej" (12 — 19.10 1947 r.).

Zapisy przyjmuje sekretariat AŁ. oraz biuro LL. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 1-3 w godz. od 9 — 13 i od 15 — 18-ej.

## TABLICA zwycięzców

W wyścigu „szóstek" w PZPB Nr 1 najlepszy wynik dnia osiągnęła tow. Lipińska (176.6 proc.).

Tow. Gołygowska osiągnęła tego dnia 174,8 proc. a tow. Korzeniowska 150,2 proc.

W wyścigu „czwórek" tow. Woźniak wykonała swoje dzienne zadanie w 176,4 proc. a tow. Jóźwiak (157,2 proc.).

Spośród prządek pracujących na czterech stronach najlepszy wynik dnia osiągnęła Zofia Gałczyńska (186,4 proc.), Regina Szuster wykonała swoją normę w 163,8 proc. a Genowefa Siara w 163,2 proc. Zofia Zaremba wykonała normę w 150,8 proc. a Marta Deredas w 144,1 proc.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęły Stefania Walczak (150 proc.) i Helena Hauser (143,8 proc.). Wśród prządek najlepszy wynik osiągnęła Helena Nowicka (144,6 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w wyścigu „szóstek" na czoło wysunęła się Franciszka Bik (169,2 proc.) oraz Leokadia Franciszkowska (159,3 proc.). W przędzalni po dawnemu przodują Gościnińska 153 proc. i Mielczarek (155 proc.). Krojczy Adam Pająk wykonał swój plan dzienny w 260 proc.

W PZPB Nr 5 przodują prządki Weronika Bejm (4 strony — 177 proc. normy) oraz Genowefa Marchewska (3 strony — 184 proc.).

W tkalni najlepsze wyniki osiągnęła Anna Błażejewska (4 krosna — 170 proc. normy) oraz Józefa Kamińska (4 krosna — 167 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek" tkaczka Maria Małecka wykonała swoje dzienne zadanie w 164,7 proc. a Maria Wojciechowska w 159,1 proc.

W PZPB Nr 16 prządka Stefania Wachnik pracująca na czterech stronach (800 wrzecion) wykonała swoją normę w 154 proc. a Maria Wdowczak pracująca na takiej samej ilości wrzecion osiągnęła 153 proc. normy.

W PZPB Nr 17 tkaczka Janina Włochyńska pracując na czterech stronach osiągnęła 160 proc. normy, a Halina Załepa na takiej samej ilości krosien — 150,6 proc.

# Kto pierwszy?

1 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan dzienny w przędzalni średnioprzędnej w 104,5 proc., w przędzalni odpadkowej w 109 proc. oraz w tkalni w 110,6 proc.

# Przemysł wełniany

## walczy o pierwszeństwo

W dniu 2 października najlepszy wynik dnia w łódzkim przemyśle wełnianym osiągnął Stefan Retlewski, tkacz w PZPW Nr 3, który pracując na dwóch krosnach uzyskał 137 proc. normy.

Tkaczka Zofia Kocik, w tej samej fabryce, wykonała na dwóch krosnach normę w wysokości 136 proc.

Helena Syta, tkaczka w PZPW Nr 20 pracując na dwóch krosnach wykonała normę w 135 proc. a Jan Staszewski w PZPW Nr 35 w 134 proc.

Inny tkacz w PZPW Nr 35 — ob. Józef Buda wykonał na dwóch krosnach swoje zadanie dzienne w 133 proc.

Najlepszy wynik dnia w całym przemyśle wełnianym osiągnął pracownik Zjednoczenia Wełnianego w Bielsku Antoni Matlak — pionier wyścigu pracy w przemyśle wełnianym, który wykonał swoją normę w 138 proc.

* * *

We współzawodnictwie zespołowym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPW Nr 2.

# Kina objazdowe „Filmu Polskiego"

## w Akcji Wrześniowej Odbudowy Stolicy

Prowadzona w ciągu września akcja propagandowo-kulturalna i zbiórkowa na rzecz odbudowy Warszawy przez Kina Objazdowe Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych „Filmu Polskiego" przyniosła znaczne wyniki w **skali ogólnopolskiej.**

77 Kin Objazdowych odwiedziło 1.423 miejscowości od najmniejszych, zapadłych wiosek poprzez osiedla fabryczne i osady, niosąc hasła odbudowy Stolicy.

Kina Objazdowe wyświetliły filmy w 1.423 miejscowościach, pozbawionych na razie ośrodków kulturalnych.

Kina Objazdowe w każdej odwiedzonej miejscowości wyświetliły film p.t. „Warszawa" odzwierciadlający zniszczenie i odbudowę Warszawy.

Niejednokrotnie filmy były wyświetlane pod gołym niebem, w salach szkolnych, szopach i korytarzach szkół itp.

Przed każdym seansem wygłaszana była prelekcja na temat zniszczeń i odbudowy Warszawy, zachęcając ludność wiejską do najwyższej ofiarności pieniężnej.

**Kina Objazdowe wyświetliły 2.407 seansów. Wygłoszono prelekcji na temat odbudowy Stolicy 1.838. Zebranych zostało na rzecz odbudowy Warszawy przez Kina Objazdowe zł. 1.427.546.**

Kina Objazdowe, dla osiągnięcia powyższego celu odbyły trasę 50.557 km, co mniej więcej wynosi przestrzeń, równającą się długości równika na około kuli ziemskiej.

# Głos Kobiet

## Kobiety wszystkich zawodów muszą odznaczać się uczciwym i sumiennym stosunkiem względem spełnianej pracy.

## Kobieta wobec obowiązków swej pracy

**Akcję indywidualnego wyścigu pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym podjęły w pierwszym rzędzie (jak wynika z codziennych zestawień, ogłaszanych w prasie) kobiety.** Stanowią one wprawdzie większość zatrudnionych w różnych działach produkcyjnych fabryk włókienniczych pracowników, nie należy jednak przypuszczać, że wyłącznie tej procentowej przewadze kobiet, zatrudnionych w fabrykach, zawdzięczamy fakt, że kobiety znajdują się w przeważającej ilości na listach rekordzistek. — Nie mniej ważkim w danym wypadku czynnikiem jest stosunek, jaki do wykonywanej pracy mają kobiety — robotnice. Są one dokładne i ambitne, rozumieją przy tym, że wysiłek, jaki wkładają w podciągnięcie wydajności produkcji to nie tylko praca dająca efekt doraźny w formie wydatnie zwiększonego zarobku, ale i praca, której celem jest wykonanie Planu Trzyletniego, a tym samym ugruntowanie i przyśpieszenie odbudowy gospodarczej kraju.

Świadomość roli odpowiedzialnego pracownika, spełniającego na każdym odcinku pracy zawodowej ważną społecznie funkcję — powinnaby dotrzeć do wszystkich kobiet — zarówno pracownic fizycznych, jak i umysłowych.

To, co zrozumiały i wykonują łódzkie robotnice, powinno stać się przykładem również i dla kobiet, pracujących w innych zawodach i specjalnościach. Tysiące kobiet zatrudnionych jest w naszym mieście w biurach i urzędach. Nie zajmują one wprawdzie w swej olbrzymiej większości odpowiedzialnych i kierowniczych stanowisk, ale są tymi ogniwami urzędowania, przez których ręce przechodzą (w robocie wprawdzie często manipulacyjnej) tysiące spraw ludzi. Od tego, jakie jest podejście urzędniczki do wykonywanej pracy, uzależnione jest tempo załatwienia będącej w toku sprawy. Jakże częstym, niestety, zjawiskiem po biurach i urzędach jest biurokratyczny, czysto papierkowy stosunek do klienta. Przez ręce wielu kobiet — urzędniczek przechodzą sprawy z punktu widzenia zatrudnionego urzędnika błahe, będące kolejnym arkuszem załatwianych papierków, żywotne natomiast dla interesanta, którym bywa, aż nadto często, człowiek pracy. Urzędniczka, właśnie dlatego, że jest kobietą, powinna widzieć człowieka poprzez stos papierków, zalegających jej biurko. A tempem, jakie nada swej pracy, mierzyć należy jej stosunek do wykonywanych obowiązków. Kwitnąca i krzewiąca się bujnie biurokracja znalazła wiele gorliwych adeptek wśród pracujących po urzędach kobiet. Znany jest nam dobrze typ urzędniczki coraz nagminniej występujący, która zbywa interesanta monosylabowymi odpowiedziami, jest pełna poczucia swej ważności, udziela błędnych często informacji — urzęduje i nie robi nic (choćby to leżało w zasięgu jej możliwości), by ułatwić załatwienie sprawy petenta — interesanta. Z tym stanem rzeczy należałoby jak najprędzej skończyć.

Inicjatywę wypracowania właściwej postawy do pełnionej pracy — powinny podjąć wślad za robotnicami Łodzi — i kobiety pracujące innych zawodów. Jest to jeszcze jedno zadanie, które w pierwszym rzędzie podjąć winny pracownice umysłowe — członkinie Ligi Kobiet.

(lk.)

## Jak się UBRAĆ





Znajdujemy się w okresie, kiedy każda z niewiast poddaje przeglądowi posiadaną, jesienną i zimową garderobę i zastanawia się nad tym, jakim przeróbkom należy ją poddać, by ją odświeżyć i nadać jej wygląd „modny".

Co jest cechą tegorocznej mody jesienno-zimowej? Charakterystyczną nowością są wydłużenia zarówno okryć, jak i sukien. Spódniczki, płaszcze — sięgają do połowy łydki. Następną, uderzającą cechą — to asymetria. Widzimy asymetryczne cięcia staników i dekoltów, oraz przedziwnie kombinacyjne zapięcia, stosowane w płaszczach i kostiumach. Przy tym wszystkim brak jakiegoś miarodajnego orientowania się jesiennej mody w kierunku jednej linii kroju. Z setek różnorodnych modeli płaszczy np. można wytypować, że do najmodniejszych należy zarówno sylwetka modnej pani bardzo szeroka w ramionach, a zwężająca się ku dołowi, jak i podkreślone krojem płaszcza biodra. W królestwie mody panuje duża tolerancja. Wykorzystując ją będziemy się ubierać w odzież, której fason i krój odpowiadać będzie naszej sylwetce i naszym potrzebom w ramach naszych możliwości finansowych.

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele dwóch kostiumów, płaszcza i sukienki wizytowej.

*Płaszcz* powstać powinien z jasnej, grubej wełny. Sporządzić należałoby go na watolinie. Spośród dwóch zademonstrowanych *kostiumów*, jeden może być sporządzony systemem przeróbkowym, gdyż *luźny żakiet uszyć możemy ze starej jesionki, a spódnicę* z 70-ciu centymetrów grubego, harmonizującego z materiałem żakietowym materiału. Drugi *kostium*



jeśli powstanie z czarnego lub ciemno-zielonego sukna, lub aksamitu, będzie wytwornym ubraniem na słoneczne dni późnej jesieni. *Sukienka* jest modelem jedwabnej, modnej popołudniowej toalety.

### Imponujące wyniki pracy

## Kobieta osiągnęła 333% normy

Rozwijająca się akcja współzawodnictwa w pracy wykazuje, że jej uczestnicy osiągają rekordy produkcyjne, które wyrażają się w cyfrach niezwykle wysokich. Jednym z asów produkcyjnych naszego przemysłu jest kobieta, **Stanisława Jakubiak,** pracownica Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Fakt, że kobieta uzyskała rekord produkcji w przemyśle metalowym — nie powinien przejść niezauważony. Przywykliśmy widzieć kobiety przy krosnach i maszynach przędzalniczych. Kobieta przy obrabiarce jest jeszcze w naszych warunkach nowością. Stanisława Jakubiak zatrudniona jest przy produkcji osiek i piast rowerowych. Wykonuje ona dziennie 500 do 520 sztuk osiek i wydajność ta przekracza trzykrotnie przeciętną normę dzienną wynoszącą 150 sztuk na robotnika. Norma dzienna piast wynosi 24 sztuki — Stanisława Jakubiak wykonuje ich 50 sztuk dziennie. Niezwykła wydajność produkcyjna tej rekordzistki zakładów Cegielskiego wywołała ogólne zainteresowanie całej załogi robotniczej metodami pracy, jakie Stanisława Jakubiak zastosowała, by **osiągnąć 333 procent normy w produkcji** osiek rowerowych i 208 procent normy w produkcji piast.

Powołano specjalną komisję robotniczą, która badała jej pracę w momencie, gdy wykonywała ona nie jak ostatnio 50, a 31 piast dziennie. Okazało się, że tajemnica wydajności rekordowej Stanisławy Jakubiak jest wynikiem odpowiedniego zorganizowania swego odcinka pracy. Oszczędność zbędnych ruchów stała się u niej ekonomią czasu — i pozwoliła na zwiększenie produkcji.

Fakt, że rekord pracy w Zakładach H. Cegielskiego, mających na ogół wysoką wydajność pracy, uzyskała kobieta, świadczy o tym, że kobieta może w każdym zawodzie i w każdym przemyśle na równi z mężczyzną wykonywać pracę. Praktyka życia codziennego przekonywuje nas o tym, że w każdej specjalności kobiety mogą być dobrymi pracownikami i wykwalifikowanymi fachowcami.

### W matni zabobonów

## Wizyta u wróżki

### Wieczorową porą... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

— Wieczorową porą spotka pani ciemnego blondyna... List od życzliwej osoby... Urzędowe przykrości...

Nad poplamionymi tłuszczem kartami pochylona, rozczochrana głowa wróżki. Do pokoju pod strychem wchodzi się po krętych schodach. Niesamowicie tam brudno — w powietrzu unosi się woń kwaszonej kapusty i... kota. Na stole, krzesłach, oknie brudne talerze i garnki z resztkami jedzenia. Pod ścianą niezasłane łóżko. Tak mieszka wróżka, która niewiele liczy za wizytę a nieporządkiem, jaki tu panuje, chce wykazać brak zainteresowania dla ziemskich spraw. Inne mają elegancko urządzone apartamenty, którymi imponują swojej klienteli, a które zdobyły dzięki głupocie ludzkiej — uciułały też sobie niezły kapitalik z sum, jakie pobierają za tak zwane przepowiadanie przyszłości.

Na takim tle uprawiają swój zawód wróżki. *Kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kobiet przewija się codziennie przez mieszkania wróżek,* zamawiają z góry godziny, czekają na swoją kolejkę. *Zwykle mają jakieś zmartwienia i tutaj szukają pocieszenia.* Tylko ciemnota i zacofanie kobiet z jednej strony, a spryt wróżek z drugiej — doprowadzają do tego rodzaju wizyt. W każdym takim wypadku rozum przychodzi do głosu dopiero po opuszczeniu progów mieszkania wróżki — *ubywa ciężko zapracowanych pieniędzy, a mądrości życiowej nie przybywa ani odrobiny.*

W czasie wojny i obecnie, po wojnie, wróżki cieszą się powodzeniem. Ludzie poszukują swoich bliskich, po których ślad zaginął, szukają drogi wyjścia z komplikacji życiowych w kartach żerującej na naiwności ludzkiej wróżki — zamiast we własnym sercu i rozumie. A wróżka to dobry psycholog, zna się na ludziach i wie, że jeśli ktoś do niej zwraca się — to po pociechę w strapieniu i dlatego w powodzi bzdur, które plecie, czasem utrafi w sedno. Wydaje się wtedy, że wszystko, co mówi, jest słuszne i że umie przewidywać przyszłość. A tajemnicą jej powodzenia jest tylko spryt, znajomość ludzi i chęć łatwego zarobku. *Najczęściej jednak zdarza się, że właśnie brednie wróżki zwracają uwagę ludzi w niewłaściwą stronę, powodując niepowetowane szkody moralne i materialne,* a odwracając od właściwych zagadnień życiowych. Taką rolę spełniała jeszcze w starożytności wieszczka Sybilla, która wróżyła z dymu kadzideł nad trójnogiem — przepowiednie jej tłumaczyli wierzącym kapłani tak, jak im było wygodnie i ze względów społecznych i politycznych.

Ostatnio doniosła prasa krajowa i zagraniczna o ogromnej ilości wróżek, jakie „praktykują" w Niemczech. Przepowiadają one spragnionym takich wieści Niemcom powrót hitlerowskich Niemiec, potęgę zemsty nowego państwa niemieckiego i tym podobne brednie. Taką wróżkę aresztowano i u nas, na Dolnym Śląsku — była ona narzędziem kłamliwej propagandy, obliczonej na naiwność ludzką. Zresztą czy to brednie natury propagandowej, czy brednie, odnoszące się wyłącznie do prywatnego życia jednostki — łączy je jedno: ogłupianie człowieka, obniżanie jego zdolności życiowych i wzbudzanie nieuzasadnionej wiary w siły nadprzyrodzone, zamiast w jego własne.

Tak więc, jeżeli mamy zmartwienia, jeżeli nie wiedzie się nam w naszych poczynaniach, korzystajmy z własnego doświadczenia, lub z rad ludzi, którzy na nasze zaufanie zasługują — nie uciekajmy się do pomocy kart czy czarów wróżki, bo one nic nam nie pomogą, a wiele nas mogą kosztować.

w. z.

## NASZA KRONIKA

Dnia 25 września w szpitalu dziecięcym im. Karola i Marii w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie kursu opiekuńczo-wychowawczego dla personelu żłobków. Na I-szy kurs który potrwa 3 mies. przyjęto 60 osób, rekrutujących się przeważnie z personelu pomocniczego żłobków, szpitali dziecięcych i innych instytucji tego typu.

Na uroczystość otwarcia kursu przybyli przedstawiciel Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Szef resortu Zdrowia i Opieki Społecznej dr. Putkiewicz w swym przemówieniu wygłoszonym do przyszłych słuchaczek kursu podkreślił wysiłek naszego rządu na drodze otoczenia opieką ludzi pracy, w szczególności kobiet pracujących. Zaznaczył on dalej, iż 60 słuchaczek nowoutworzonego kursu będzie miało przed sobą zadanie zrozumienia i bliższego zapoznania się z potrzebami dziecka i jego psychiką.

Program kursu przewiduje, że pracownice żłobków będą odbywały zajęcia praktyczne we wzorowych żłobkach warszawskich, a po egzaminach będą skierowane na odpowiednie placówki pracy.

# Kronika Kalisza

Niedziela, 5 października 1947 r.
Dziś: Placyda.

— o —

### Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— o —

### Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka Chrzanowskiej i Rapczyńskiej, ul. Żymierskiego Nr 39.

— o —

### Kina

Kino „Bałtyk" wyświetla film francuski pt. „Ojczyzna".

Kino „Wolność" wyświetla film produkcji radzieckiej „Statek pułapka" i dodatek.

Kino „Stylowy" wyświetla film pt. „Urwis Gavroche" i dodatek.

# „Bielarnia" buduje olbrzymią tkalnię

Państwowe Zakłady Włókiennicze Nr. 7 „Bielarnia" należą do największych przedsiębiorstw w Kaliszu. Powstały w roku 1912, i jako fabryka Braci Miller po wojnie zostały przejęte przez Państwo, zatrudniając około 750 osób.

Fabryka posiada następujące działy: tkalnię jedwabiu, bielarnię, farbiarnię, wykończalnię, drukarnię mechaniczną i filmową i drapalnię.

„Bielarnia" ruszyła wkrótce po wyzwoleniu w lutym 1945. Początkowo uruchomiono tkalnię, w której rozpoczęła się praca na 30 krosnach.

Dziś czynnych jest 148 krosien i praca idzie na dwie zmiany. Stopniowo ruszyły wszystkie działy i obecnie produkcja miesięczna wynosi 100 tys. metrów w tkalni i 700 tysięcy w wykończalni. Przerabiany jest materiał własny, oraz z obcych fabryk jak: Pabianice, Łódź, Gdańsk i Dolny Śląsk.

O wzroście produkcji dają obraz cyfry. Po uruchomieniu fabryki w roku 1945 tkalnia wypuszczała miesięcznie 5.000 metrów, wykończalnia 40.000 metrów. W ubiegłym roku, za poprzedniej dyrekcji wydajność tkalni wzrosła do 26.000 metrów, obecnie wynosi 100.000 i podnosić się będzie w każdym miesiącu, dzięki poprawie dostaw przędzy. Odczuwać się tylko daje brak barwików szlachetnych. Przekroczenie normy wynosi około 110 proc.

W najbliższym czasie „Bielarnia" przystąpi do wyścigu pracy, prawdopodobnie z firmą Buhle w Łodzi.

Bardzo ciekawym działem produkcji jest drukarnia, w której wyrabia się wzorzyste jedwabie systemem ręcznym. Jest to praca żmudna i wymagająca dużej precyzji.

Na jedwab o jednolitym kolorze nakłada się szablon składający się z drewnianej ramy, obciągniętej młynarską gazą, na której wykonany jest fragment wzoru. Poczym rozpuszcza się odpowiedni barwnik i szybkimi posunięciami specjalną deszczułką rozprowadza się po gazie. Farba przesiąka tylko przez rysunek i w ten sposób podłożony jest jeden z kolorów i motywów. Proceder ten powtarza się kilka lub kilkanaście razy, zależnie od ilości kolorów i różnorodności deseni. Z kolei tkanina, mieniąca się estetycznymi barwami i ładnym wzorem przechodzi przez szereg mechanicznych manipulacji, by wreszcie stać się piękną letnią sukienką.

Fabryka pracuje systemem zespołowym w wykończalni, oraz indywidualnym w tkalni. Najlepszym jest zespół farbiarni i bielnika, którego duszą jest majster ob. Czesław Borowiak, pracujący przeszło 25 lat w swoim zawodzie. Ob. Borowiak pierwszy po wyzwoleniu stanął do pracy.

Przodownicą farbiarni jest ob. Maria Górczyńska, odznaczona za swoje oddanie fabryce Krzyżem Zasługi.

Podkreślić należy obywatelskie stanowisko robotników, pracujących w „Bielarni" w okresie okupacji, którzy w momencie walk o Kalisz nie **dopuścili do zdemolowania fabryki** i potem ustrzegli ją przed szabrownictwem.

„Bielarnia" rozpoczęła budowę nowoczesnej, ogromnej tkalni na 200 krosien, wyposażonej w precyzyjne maszyny, które dostarczy Zjednoczenie Maszyn.

Budynek o powierzchni 82 x 40 metrów kwadratowych i 32 tysiącach metrów sześciennych, wyciągnięty jest już do wysokości pierwszego piętra. Koszt budowy wyniesie 170 milionów złotych. Nowa tkalnia, należąca do największych w Polsce uruchomiona zostanie w połowie przyszłego roku. Budowę prowadzi Przedsiębiorstwo Budowy Przemysłu, oddział Katowice, pod kierownictwem inż. Iwanowskiego.

„Bielarnia", na czele której stoi ruchliwa dyrekcja w osobach dyrektora naczelnego ob. Czesława Stanocha, administratora handlowego Stanisława Komzy oraz inż. Jerzego Bystryckiego przejęła w ubiegłym roku w mieście tkaczy, Turku, nieczynne Państwowe Zakłady Bawełniane, uruchomiła je i przestawiła na produkcję jedwabiu. Zakłady pracują już na dwie zmiany, a w przyszłości projektuje się ich rozbudowę.

„Bielarnia" posiada klub sportowy WZKS „Bielarnia", posiadający piękne tradycje i dzielący się na sekcje: piłki nożnej, kolarską, bokserską, lekkoatletyczną i motocyklową. Sekcja piłkarska z klasy „B" przejdzie niebawem do klasy „A", a sekcja bokserska zaliczona została do klasy „A".

W Olimpiadzie Włókienniczej WZKS „Bielarnia" zdobył w ogólnej kwalifikacji 6-te miejsce na 59 zawodników. Jest on też organizatorem międzynarodowych zawodów z Czechami. Oprócz klubu sportowego „Bielarnia" posiada piękną świetlicę, sekcję dramatyczną, bibliotekę liczącą około 500 tomów, oraz żłobek, prowadzony wspólnie z Zakładami Dziewiarskimi.

Dla robotników fabryki wybudowano 2 bloki mieszkalne przy ulicy Częstochowskiej 7 — 11, trzeci jest na ukończeniu.

J. S. W.

# Zlot harcerski w Stawiszynie

Przed kilkoma dniami odbyło się w Stawiszynie rozpoczęcie roku harcerskiego, urządzone przez miejscowe drużyny harcerskie. Od samego rana zbierają się harcerze na miejsce zbiórki, skąd w zwartych szeregach udają się na nabożeństwo.

Po nabożeństwie harcerze przemaszerowali przez miasto, po czym nastąpiła defilada przed władzami harcerskimi. Ciche zazwyczaj miasto Stawiszyn rozbrzmiało piosenkami harcerskimi.

Po południu o godzinie 17 nastąpiło przyjęcie dla rodziców harcerzy w Domu Parafialnym. Sala pięknie udekorowana, dzięki staraniom drużyn szkolnych i opiekunów miała wygląd odświętny. Zaproszona orkiestra odegrała marsza powitalnego. Zebranych rodziców i gości powitał kierownik Szkoły Powszechnej, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie organizacji harcerskiej i prawa harcerskiego, zarówno dla dobra poszczególnego harcerza jak i dla Ojczyzny.

Następnym mówcą był opiekun drużyny. Na część artystyczną złożyły się skecze i śpiewy.

Należy z uznaniem podkreślić udział w pracy harcerskiej opiekunów drużyn stawiszyńskich, którzy nie szczędzą czasu i sił, aby było wszystko w należytym porządku i na właściwym poziomie.

Uroczystości harcerskie w Stawiszynie zakończyły się ogniskiem harcerskim na rynku stawiszyńskim przy licznie zebranej publiczności.

## OGŁOSZENIE

### o zakazie wywozu ziemniaków z terenu województwa poznańskiego i maksymalnej cenie na ziemniaki

Zarząd Miejski, Wydział Przemysłu i Handlu w Kaliszu podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, Biuro Cen z dnia 15. 9. 1947 roku L. dz. DOZ — Zie. — II. 2058 wstrzymuje się aż do odwołania wszelki wywóz ziemniaków poza granice województwa poznańskiego.

Wywóz ziemniaków z terenu województwa poznańskiego na inny teren, może nastąpić tylko za zezwoleniem Funduszu Aprowizacji.

Przewóz ziemniaków w województwie poznańskim pomiędzy poszczególnymi powiatami jest dozwolony, a to z uwagi na konieczność zaopatrzenia miast i ośrodków przemysłowych znajdujących się na terenie województwa.

Jednocześnie podaję do wiadomości, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Biuro Cen — ustaliło cenę maksymalną na ziemniaki jadalne 550 złotych za 100 kg loco miejsce zsypu. Instytucje lub firmy zakupujące, mogą płacić aparatom handlowym jako maksymalny zysk brutto 75 złotych za 100 kg łącznie z kosztami finansowania, sortowania, przewozu z punktu zsypu i załadowania do wagonów.

Przekroczenie powyższego zarządzenia ścigane będzie przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

## KOMUNIKAT

Zarząd OSP m. Kalisza na podstawie par. 23 statutu zwołuje ogólne zebranie członków OSP, dnia 19. 10. 1947 roku na godzinę 14 w pierwszym terminie, a na godzinę 15 w drugim terminie (par. 16 statutu). Zbiórka w budynku Straży Plac 1-go Maja. Udział w zebraniu brać mogą członkowie czynni i popierający, w myśl przepisów par. 12 statutu.

Porządek dzienny obrad: 1) zagajenie ogólnego zebrania przez Prezesa Zarządu OSP, sprawdzenie listy obecności przybyłych członków, oraz wybór przewodniczącego zebrania; 2) ukonstytuowanie Prezydium: 3 asesorów i sekretarza; 3) odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego walnego zebrania i odczytanie komunikatów: a) Zarządu Powiatowego Związku Poż. R. P. oddział w Kaliszu i b) Sztabu I Rejonu OSP m. Kalisza przez sekretarza Zarządu; 4) wybory kandydata na naczelnika OSP m. Kalisza; 5) wolne wnioski.

Wnioski winny być złożone do sekretariatu Zarządu OSP w terminie 7-io dniowym przed ogólnym zebraniem.

**Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej.**

## Pożar stogu ze zbożem

Dnia 1. 10. br. o godzinie 13 w Państwowym Ośrodku Kultury Rolnej w Brotkowie gm. Zborów, spłonęły stojące tuż obok siebie 2 i pół stoga pszenicy, których przypuszczalna zawartość ziarna wynosiła 400 kwintali. Czy jednak nie należałoby na przyszłość stawiać stogi w większej odległości od siebie, aby zapobiec tak dotkliwym stratom. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

## Na odbudowę Warszawy

W dniu 2 października br. pracownicy Państwowych Zakładów Dziewiarskich Nr. 7 w Kaliszu powzięli uchwałę, świadczącą o ich obywatelskiej postawie. Postanowili bowiem jeden dzień pracy oddać na odbudowę Warszawy i Poznania.

## Przygody Jasia Wiercipięty



Miła godzina. — Fajka pękła! — Naprawimy! — Już w porządku!

D — 17829

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 18-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redakcji: Noc 18—19, Sekretariat 10—13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. Prasa, Łódź Zwirki 17.

# Z życia PARTII

KOMUNIKATY

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Wydziale Prop. KŁ. PPR rozpoczyna w dniu 7.10 br. o godz. 19-ej w sali Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 cykl wieczorów artystyczno-muzycznych.

W pierwszym wieczorze udział wezmą: Irena Łomaszkiewicz - Hołuska — śpiew, Jadwiga Hryniewiecka i Stefan Dowgird — tańce, Zenon Hodor — skrzypce, Harian Mikuta—konferansjer, oraz orkiestra salonowa KEŁ.

Wieczory takie odbywać się będą systematycznie dwa razy w miesiącu. Cena biletów na wszystkie miejsca 30 zł.

* * *

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 6.10. br. o godz. 17-ej w świetlicy KŁ. PPR. przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie koła lektorów .

Obecność członków obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO ŚRÓDMIEŚCIE

W poniedziałek 6.10 br. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Śródmieścia. Punktualność i obecność obowiązkowa.

KOMUNIKATY DZ. GÓRNEJ LEWEJ.

W poniedziałek 6.10 br. o godz. 17-ej w lokalu Domu Propagandy odbędzie się odprawa dziesiętników pierwszej i dziennej, dzielnicy Górnej Lewej.

We wtorek 7.10. br. o godz. 17-ej w lokalu Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa sekretarzy i pełnomocników zmiany drugiej Górnej Lewej.

* * *

W środę 8.10 br. o godz. 10-ej rano w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa dziesiętników Górnej Lewej, pracujących na drugiej zmianie.

ZEBRANIE KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 10-ej rano koło terenowe rzemieślnicze.

WIDZEW

O godz. 10-ej rano huta „Ge—Ha".

GÓRNA

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie koła Młynka Kalisz w Dębowie .

BAŁUTY

O godz. 10-ej „Teofilów".

**ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ**

**Dnia 7 bm. o godz. 16 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych dzielnicy Śródmiejskiej-Lewej w lokalu własnym, Południowa 11. Sprawy ważne, stawiennictwo obowiązkowe.**

**KOMITET**

Akademicki ZWM-ŻYCIE

Z AZWM „ŻYCIE"

Dnia 7 października br. o godz. 19 w lokalu AZWM „Życie" odbędzie się Walne Zebranie członków Sekcji Lekarskiej.

Obecność obowiązkowa!

# DZIEŃ ŁODZI

ŚWIETLICA Zw. b. W. POL.

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi komunikuje iż, otwarcie Świetlicy przy ul. Nawrot 31 — odbędzie się 8 października rb.

Zapisy do Świetlicy przyjmuje Sekretariat Koła Łódź, Jaracza 3.

ODCZYTY W ZWIĄZKU

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej został zorganizowany w Polsce od dnia 15.9 do 15.10 br. miesiąc wymiany kultury i przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zarząd Koła Pracowników Tramwajowych urządza 2 odczyty wraz z wyświetleniem filmu radzieckiego.

Odczyt pierwszy odbędzie się w dniu 6.10 o godz. 15.30 w sali Świetlicy przy ul. Tramwajowej 11, drugi — w dniu 13.10 o godz. 17,30 przy ul. Dąbrowskiej 23.

Na powyższe odczyty zapraszamy członków i sympatyków wraz z rodzinami.

Wejście bezpłatne.

POLITECHNIKA ŁÓDZKA

Po inauguracji roku akademickiego 1947/48 która odbędzie się w dniu 5 października br. o godz. 11-tej, wykłady, ćwiczenia i zajęcia laboratoryjne rozpoczną się w dniu 6 bm., tj. w poniedziałek według ogłoszonego planu.

*Ze sportu*

# MŁODZIEŻ ZWM i OMTUR

## nawiązuje stosunki na polu sportowym

### Oczekujemy szlachetnej rywalizacji, która byłaby przykładem dla innych

Dzisiaj o godzinie 16, z okazji otwarcia boiska miejscowego TUR-u na Chojnach, odbędzie się mecz piłkarzy TUR (Chojny) — ZWM Zryw.

**Zbiórka drugiej drużyny piłkarskiej Zrywu o godzinie 14, a pierwszej drużyny o godz. 15.30 w lokalu TUR-u, ul. Lokatorska Nr. 3.**

*

Zbliżenie sportowe między dwiema bratnimi organizacjami młodzieżowymi witamy z wielkim zadowoleniem. Tak się do tej pory układało, że zarówno TUR jak i Zryw szukały najczęściej przeciwników wśród klubów miejskich, bądź fabrycznych, zapominając zupełnie o szlachetnej rywalizacji sportowej pomiędzy sobą. A przecież młodzież turową i zetwuemową powinna obok przesłanek ideologicznych łączyć również — szczera przyjaźń.

Przyjaźń taką zrodzić może tylko jak największe zbliżenie tej młodzieży na wszystkich odcinkach codziennego życia, a więc i na polu sportowym. Boiska sportowe tak jak ławy szkolne potafią niekiedy związać ludzi węzłami przyjaźni na całe życie, musi być tylko zachowany jeden warunek — aby sport był traktowany tak jak na to zasługuje, jako godziwa i pożyteczna rozrywka, a nie bezwględna ordynarna walka o wyniki czy rekordy, w której obowiązują tylko regulaminy i przepisy, a własna godność i poczucie honoru zupełnie nie istnieją.

Coraz bardziej daje się zauważyć zanik dobrych obyczajów na naszych boiskach. Chamstwo przybiera formy zastraszające. Panujące stosunki może uzdrowić tylko młodzież.

Obowiązek ten w pierwszym rzędzie powinna wziąć na siebie młodzież zorganizowana w organizacjach młodzieżowych OM TUR i ZWM, a rywalizacja ich być przykładem dla innych.

(kr.)

*Dzisiejsze imprezy*

# Na boiskach łódzkich

W Łodzi w dniu dzisiejszym mamy nie wiele imprez sportowych, znajdzie się jednak coś nie coś dla miłośników kolarstwa, piłki nożnej i... basenu.

O godzinie 9 rano na szosie pabianickiej odbędzie się wyścig kolarski TUR-u na dystansie 50 km. Start i meta przed Parkiem Wenecja.

O godzinie 11 w Helenowie Automobil Klub łódzki organizuje ciekawą gymkhanę, która będzie zakończeniem raidu automobilowego.

O godzinie 16 na boisku ŁKS grają o wejście do Klasy Państwowej: Pomorzanin z ZZK.

O godzinie 17 na pływalni YMCA mecz pływacki Broń (Radom) — KS Filmowiec (Łódź).

O godzinie 13 na boisku K. P. Zjednoczone „Święto Sportowe" M. O. W programie piłka nożna i siatkowa.

# Jeszcze tylko 3 miejsca

## są do obsadzenia w Klasie Państwowej

### Dziś walczą Wisła z Wartą o tytuł mistrza Polski

Emocje walk o wejście do Klasy Państwowej Łódź ma już poza sobą. Z dwóch kandydatów do ligi wszedł tylko jeden—ŁKS. ZZK jakkolwiek jeszcze dzisiaj gra z Pomorzaninem los ma już przesądzony. Pozostanie niestety w klasie A.

FINAŁ BEZ ŁODZI

W walkach o tytuł mistrza Polski w piłkarstwie na rok 1947 nie bierze udziału żadna drużyna łódzka. Do rozgrywek zakwalifikowały się trzy drużyny: krakowska Wisła, śląski AKS i poznańska Warta.

WISŁA CZY WARTA?

Dzisiaj w Krakowie spotkają się Wisła i Warta. Jaki będzie wynik tego spotkania — trudno przewidzieć, gdyż są to dwaj równorzędni partnerzy.

Wisła teoretycznie ze względu na własne boisko ma większe szanse na zdobycie pierwszych punktów, poza tym w ciągu długich walk o prawo wejścia do ligi wykazała bardziej równą formę od swego dzisiejszego przeciwnika, o czym świadczy tylko jedna porażka.

CHYBA JEDNAK REMIS

Piłka jest jednak okrągła. Warta wzmocniła ostatnio swoje tyły. Trio obronne zielonych koszul nie będzie łatwym orzechem do zgryzienia nawet dla napadu krakowskiego. Piętą Achilesową Warty jest jednak atak, który jest o wiele słabszy od obrony. Z tych względów wielu przewiduje wynik remisowy, który według „fachowców" byłby korzystny dla poznaniaków.

WAKUJĄ JESZCZE TRZY MIEJSCA

Obok pierwszego meczu finałowego o mistrzostwo Polski w dniu dzisiejszym odbędą się jeszcze dwa spotkania o ostatnie trzy miejsca w lidze.

W Gdańsku gra dzisiaj RTS Widzew z Lechią, a na Śląsku Ruch z Tarnovią.

WIDZEW MA MINIMALNE SZANSE

Nas łodzian interesować będzie przede wszystkim wynik z Gdańska. Forma jednak Lechii, która uzyskała już na swoim terenie szereg sukcesów nie nastraja nas optymistycznie. Pomimo wielkiej ambicji i twardości drużyna łódzka ma minimalne szanse na wywiezienie punktów z Gdańska.

TU WYGRA RUCH

W [illegible] tym spotkaniu Ruch — Tarnovia stawiamy zdecydowanie na Ruch, którego piękną grę podziwialiśmy nie tak dawno w Łodzi.

*Echa meczu RKU-AKS*

# Boisko w Sosnowcu zamknięte

### Pięciu piłkarzy zdyskwalifikowanych na okres od roku do 4 lat

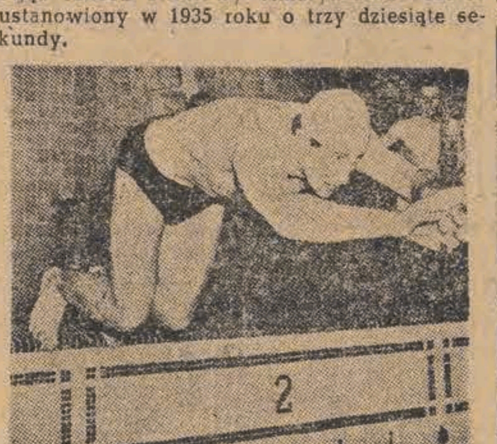
Niedzielne zajścia na boisku RKU w Sosnowcu były rozpatrywane wczoraj przez Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po sprawozdaniu złożonym przez arbitra prowadzącego zawody i delegata PZPN-u, Wydział Gier i Dyscypliny postanowił ukarać RKU grzywną w wysokości 10 tys. zł. i zabronić mu rozgrywania spotkań w Sosnowcu na przeciąg roku. Przyczyną kary pieniężnej było niewłaściwe zachowanie się wyznaczonych przez klub porządkowych, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do wynikłych zajść.

Ponadto 5-ciu zawodników RKU zostało ukaranych dyskwalifikacją, i tak: Berger zdyskwalifikowany został na 4 lata, Siech na 3 lata, Pilar i Wiśniewski — po 2 lata oraz Słota na 1 rok.

## Pożeracz rekordów

Jak donoszą z Casablanki, fenomenalny pływak francuski Aleks Jany przezwany „pożeraczem rekordów" pobił ostatnio rekord światowy na 300 metrów stylem dowolnym.

Jany przepłynął ten dystans w czasie 3:21 bijąc rekord światowy Amerykanina Medice ustanowiony w 1935 roku o trzy dziesiąte sekundy.



Aleks Jany

*Z życia ŁKS-u*

## Uwaga pływacy!

We wtorek, dnia 7 października rb. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu ŁKS ZEBRANIE SEKCJI PŁYWACKIEJ.

Na porządku dziennym omówienie działalności na sezon zimowy.

Obecność wszystkich członków Sekcji Pływackiej obowiązkowa.

*Z życia Zrywu*

## Uwaga amatorki gimnastyki!

Kierownictwo sekcji gimnastycznej zawiadamia, że sekcja gimnastyczna dla pań została uruchomiona z dniem 1 października br.

Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 20.30 do 22-ej w małej sali YMCA ul. Moniuszki 4a.

Kandydatki oraz chętni nie zgłoszeni do sekcji proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu YMCA dnia 7 października br. o godz. 20-ej, celem pobrania stałych kart wejścia na salę. Karty wejścia na salę będą wydawane przez członka Zarządu Sekcji Gimnastycznej.

**DZIŚ PIŁKARZE ŁÓDZCY GRAJĄ W KOSZYCACH**

Dzisiaj piłkarska reprezentacja Łodzi wzmocniona kilkoma graczami z innych miast, rozegra mecz w Słowacji z reprezentacją Koszyc.

BADANIE KRWI

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Łódzki — zawiadamia, że Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi w Łodzi przy ulicy Armii Ludowej Nr 26 (dawniej POW) wykonuje po cenach ulgowych wszelkie badania: chemiczne, hematologiczne i serologiczne krwi.

A więc: badanie krwi na Odczyn Wassermana, na Odczyn Biernackiego (opadanie krwinek), określanie grup krwi, badanie krwi na cukier, mocznik itp.

*Z życia kl. robotniczych*

# Włókniarz (Zgierz) zwycięża P. T. C. 4:2

Niedawno nastąpiło uroczyste oddanie do użytku boiska sportowego Klubu „Przebój" przy PZPB Nr 6 w Łodzi, ul. Żeromskiego 137.

Na wstępie uroczystości zagaił przemówieniem prezes Klubu Sportowego, ob. Fiwek Zenon, witając przybyłych gości. W swym przemówieniu podkreślił on znaczenie rozwoju sportu dla pracującej młodzieży. Na zakończenie wyraził podziękowania: dyrekcji, Radzie Zakładowej, jak również partiom politycznym oraz zasłużonym członkom klubu ob. ob. Kaczkowskiemu Stanisławowi, Koneckiemu i Niedzielskiemu

Po zakończonych przemówieniach na nowo otwartym boisku rozegrany został mecz piłki nożnej między drużynami fabryki „A" i „B" PZPB Nr 6.

Interesująca gra zakończyła się zwycięstwem drużyny fabryki „B" w stosunku 4:1, do przerwy 0:0.

W międzyczasie dokonano zbiórki pośród publiczności na odbudowę Warszawy, uzyskując kwotę zł 4.600.